

## PRZEMYSŁ ENERGOCHŁONNY PROSI RZĄD O POMOC. "JESTEŚMY W KRYTYCZNYM MOMENCIE"

---

Zaczyna się spełniać najgorszy scenariusz gospodarczy, w którym firmy energochłonne zamykają zakłady lub wycofują się z inwestycji - wskazują w apelu do rządu przedstawiciele m.in. hut, cementowni, przemysłu chemicznego czy papierniczego. Postulują wdrożenie rozwiązań, które pozwolą im przetrwać.

Pod skierowanym do premiera Mateusza Morawieckiego listem otwartym w tej sprawie podpisali się szefowie 26 najbardziej energochłonnych przedsiębiorstw w Polsce, zużywających rocznie co najmniej 100 gigawatogodzin energii elektrycznej, u których współczynnik intensywności zużycia prądu przekracza 20 proc. Przedstawiciele firm wyliczyli, że przemysł energochłonny wspiera ok. 10 proc. polskiego PKB oraz zatrudnia - wraz z podwykonawcami i kooperantami - ok. 1,3 mln pracowników.

Przedstawiciele energochłonnych firm, takich jak m.in. ArcelorMittal Poland, Celsa Huta Ostowiec, CMC Poland, Alchemia, Ciech, Górażdże Cement, International Paper-Kwidzyn, Kronospan Polska, Zakłady Górniczo-Hutnicze Bolesław czy PCC Rokita, oceniają, iż branże, w których działają, znalazły się obecnie w krytycznym momencie.

"Niestety, zaczyna się spełniać najgorszy scenariusz gospodarczy, przed którym ostrzegaliśmy Pana Premiera w naszym liście z dnia 1 czerwca br. Nawet na podstawie doniesień prasowych jedynie z ostatnich dni wyraźnie widać, jak szybko obecna sytuacja ekonomiczna zmusza do podejmowania niezwykle trudnych decyzji o zamykaniu zakładów produkcyjnych oraz do wycofywania się z - przygotowywanych nieraz długimi latami - licznych działań inwestycyjnych" - czytamy w liście, skierowanym także do wicepremiera Jarosława Gowina oraz ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki.

W ocenie szefów energochłonnych firm, obecne obciążenia regulacyjne stawiają całe branże, zużywające duże ilości energii, w zdecydowanie słabszej pozycji względem ich konkurentów w sąsiednich krajach UE, a także producentów spoza Unii. Za kluczowe uważają zmniejszenie kosztów energii dla przemysłów energochłonnych. "Polska nie może być dłużej krajem, w którym koszty energii ponoszone przez przedsiębiorstwa z przemysłów energochłonnych są najwyższe wśród tradycyjnie uprzemysłowionych krajów Europy" - oceniają.

Wśród najważniejszych postulatów energochłonnych branż jest zapewnienie ulg w tzw. opłacie mocowej, wchodzącej w życie w najbliższych miesiącach. Ulgi takie były przygotowywane w 2017 r., kiedy trwały prace nad ustawą o rynku mocy, ostatecznie jednak nie mogły zostać wprowadzone w proponowanej wówczas formie ze względu na regulacje unijne, zaś nowych rozwiązań dotąd nie wypracowano.

"Jeśli nie dojdzie do wypracowania do końca tego roku takiego rozwiązania, konieczne jest zawieszenie poboru opłaty mocowej na kolejny okres, tj. do dnia 31 grudnia 2021 r. i przeprowadzenie

prac nad przebudową rynku mocy" - postulują sygnatariusze środowego apelu.

Energochłonne firmy chcą też kompleksowego przeglądu pozostałych kosztów regulacyjnych w zakresie energii elektrycznej, m.in. modyfikacji progów uprawniających do korzystania z ulg od kosztów wsparcia OZE i kogeneracji.

"Postulujemy, aby zmienić poziom współczynnika energochłonności uprawniający do maksymalnej ulgi z 40 na 20 proc. Obecny wzór wyliczania poziomu energochłonności w istotnym stopniu dyskryminuje bowiem solidne przedsiębiorstwa, starające się zwiększać budżet płac i zatrudnienie w ramach umów o pracę. Budzi nasz sprzeciw, że pracodawcy, którzy nie nadużywają umów śmieciowych, ponoszą w efekcie negatywne konsekwencje w postaci zmniejszonego współczynnika energochłonności, a tym samym poziom ulg" - tłumaczą przedsiębiorcy.

Inny postulat dotyczy zmiany podejścia do naliczania opłat za dystrybucję i przesył energii dla odbiorców energochłonnych. "Docelowy system naliczania opłat dla właściwie określonej grupy dużych odbiorców powinien odzwierciedlać fakt, że w przypadku dostaw do takich przedsiębiorstw generowany jest niższy koszt po stronie sieci przesyłowej i dystrybucyjnej. Zmiana ta może mieć charakter dobrowolny i objąć faktycznie niewielką grupę największych odbiorców energii, co tym samym nie będzie mieć jakiegokolwiek istotnego wpływu na koszty ponoszone przez pozostałych odbiorców" - wskazują autorzy listu.

Huty, cementownie, papiernie i inne firmy energochłonne liczą także na zapewnienie wsparcia transformacji przemysłu energochłonnego z funduszy unijnych w ramach Europejskiego Recovery Action Plan, Krajowego Planu Odbudowy oraz Funduszu Modernizacji, którego powołanie przewiduje projekt nowelizacji ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

Sygnatariusze listu liczą na rozmowy z rządem o realizacji zgłoszonych postulatów. "Od lat mierzymy się z brakiem stabilnego systemu prawnego, który wskutek braku partnerskiego dialogu z regulatorem staje się coraz bardziej wypaczony. Odbudowa takiego dialogu jest niezbędna, jeśli chcemy mieć kraj z nowoczesną gospodarką" - podsumowali w liście.